

O definicjach stylu

TERESA SKUBALANKA

(Lublin)

Współczesny obraz naukowy stylistyki językoznawczej może powodować zrozumiałą niepokój o przyszłość tej dyscypliny (por. Gajda 1992: 10). Nie po raz pierwszy wraca się w polskiej stylistyce do analizy pojęć podstawowych, wystarczy przypomnieć dyskusje toczony w Polsce przed II wojną światową (Budzyk 1946) i zaraz po wojnie. Ostatnio ukazało się kilka prac, które podejmują na nowo tę tematykę (Jelínek 1992, Zgółka 1991, Bartmiński 1990). Trzeba wszakże zastrzec, że postulat jednolitości metodologicznej mogą osłabiać różne i nie dające się czasem pogodzić stanowiska doktrynalne językoznawców.

Jak pisze M.R. Mayenowa (1979: 32), pierwsza znana definicja stylu pojawia się już w starożytności jako *genus dicendi*, m.in. Cyceon określał jako styl „sposób pisania właściwy danemu pisarzowi”. Wyróżniano przy tym trzy rodzaje stylu: wysoki, średni i niski, opierając się na różnicach między formami językowymi i biorąc pod uwagę ich bogactwo i niezwykłość. Posługiwano się przy tym zasadą stosowności (*decorum*), tj. odpowiedniości między przedmiotem wypowiedzi a użytymi środkami językowymi.

Utożsamianie stylu ze sposobem wypowiedzi okazało się niezwykle trwałe. Definicję tę można do dzisiaj napotkać w różnych opracowaniach, m.in. w artykule zamieszczonym w encyklopedii *Literatura polska*, w której czytamy: „STYL, sposób formułowania wypowiedzi w mowie lub piśmie” (1985: II, 409).

Ta metajęzykowa definicja stylu, zbudowana przy pomocy aksjomatów i takich indefinibiliów, jak wypowiedź, mowa, pismo, nie da się utrzymać w świetle dzisiejszej wiedzy o systemie i tekście języka. Do płaszczyzny **jak** realizacji językowej należy bowiem nie tylko nacechowanie stylistyczne, lecz także etniczne, regionalne, profesjonalne, rodzinne czy sytuacyjne. A. Bogusławski określa te właściwości znaczenia jako afiliację środowiskową (1993: 85 i n.). Ponadto trzeba

mieć na uwadze fakt, że kategoria sposobu odnosi się także do znaczenia poznawczego (właściwego choćby niektórym przysłówkom), że może też obejmować modalność i ekspresywność. Omawiana definicja sięgająca czasów starożytności stała się matką wszystkich ujęć indywidualizujących ze słynną definicją Buffona na czele: Styl to człowiek. Indywidualne cechy stylu podkreślano zwłaszcza w romantyzmie.

Echa takiego ujęcia powrócą na początku XX w. w neoidealistycznej koncepcji stylu Vosslera i Spitzera. Nowym patronem koncepcji indywidualizujących stanie się B. Croce, utożsamiający styl z „wyrazem”, rozumianym jako ekspresja duchowości człowieka (w Polsce zob. Górski 1946). Wielu pierwszych polskich badaczy stylu kładło nacisk na ten aspekt analizy, np. S. Wędkiewicz, przyznający, że „w istocie lingwistyczny ogół jest abstrakcją, jednostką rzeczywistością; indywidualny sposób mówienia, czyli styl, stanowi jedyny konkretny przedmiot badania” (1922: 40-41).

Sprzed wojny pochodzi też pomysł łączenia stylu z wyborem, wykoncypowany bodaj po raz pierwszy przez J. Marouzeau (zob. m.in. 1959), a powtarzany do dzisiaj przez wielu stylistyków. Na gruncie polskim nie przyjęła się natomiast, przynajmniej we wcześniejszej fazie rozwoju stylistyki, definicja stylu jako wyrażenia emocjonalności, sformułowana przez Ch. Bally’ego. Ma ona i dzisiaj swoich zwolenników w osobach H. Seidlera, M. Riffaterre’a.

Korzenie naukowej stylistyki, także i w Polsce, tkwią w teorii języka Ferdynanda de Saussure’a i wiążą się z wystąpieniami różnych szkół formalnych, od formalistów rosyjskich poczynając, poprzez prace badaczy związanych z praskim Kołem Lingwistycznym na różnych współczesnych zwolennikach orientacji strukturalistycznej kończąc. To formaliści rosyjscy wprowadzili do badań nad językiem poezji takie charakterystyczne momenty, jak: rozgraniczenie języka poetyckiego i praktycznego, czyli „prozaicznego”, stylu mowy ustnej i pisanej (za Szczerbą), mówienie o dziele literackim jako wyborze słownym (Opojaz), odcięcie się od genetyzmu, zapoczątkowanie badań funkcjonalnych (Tynianow), odejście od ujmowania stylu jako zbioru figur i tropów, uznanie wieloznaczności słowa poetyckiego dzięki jego różnorodnym związkom z kontekstem (Winokur), sformułowanie koncepcji chwytów (współcześnie wyróżnianych jako tzw. środki językowe). Tynianow traktował dzieło literackie na kształt systemu, jako konstrukcję, w której wszystkie elementy znajdują się we wzajemnych dynamicznych związkach i wyróżniał w nich dominanty (1924: 5, 10).

W pierwszych pracach polskich badaczy stylu słabo ujawniały się tendencje związane ze strukturalizmem, chociaż to językoznawcy zajmowali się głównie

problematyką stylistyczną. Świadczą o tym wymownie studia pomieszczone przez K. Budzyka w *Stylistyce teoretycznej*. Na tle ówczesnych poglądów wyróżniały się ujęcia K. Wóycickiego postulującego strukturalne ujęcie zjawisk literackich (1914) oraz prace samego Budzyka (1937). Orientację formalną w badaniach literackich reprezentował M. Kridl.

Z okresu przedwojennego mamy również szereg studiów empirycznych, realizujących niekiedy bez zbytniego teoretyzowania dyrektywy szkoły formalnej: prace stylometryczne Ćwika, studium Gaertnera o języku bajek Mickiewicza będące całościową analizą utworów, artykuły Budzyka o stylizacji gwarowej w dziele literackim, po części także prace Weintrauba.

We wstępie do cytowanej *Stylistyki teoretycznej* Budzyk napisał, że „zagadnienie stylizacji języka literatury to problem [...] takiej czy innej struktury językowej utworu tkwiącego w kontekście takich czy innych systemów językowych, zróżnicowanych społecznie czy historycznie” (1946: 48).

Określenie sumy cech składających się na styl zdaje się być równie mocno zakorzenione w tradycji stylistyki. Wymienia tę definicję wśród innych np. H. Markiewicz pisząc, że styl rozumie się także jako zespół cech stanowiących o odrębności badanego zjawiska (1970: 95 i n.). Przeniesienie sumy cech na płaszczyznę tekstów, nie zaś poszczególnych jednostkowych wypowiedzi, może służyć do wyodrębnienia stylu rozumianego typologicznie, jak w następujących twierdzeniach T. Zgółki: „W aspekcie «tekstologicznym» styl jest oczywiście pewną klasą tekstów wykazujących cechy charakterystyczne wspólne dla wszystkich elementów określonej klasy” (1991: 27). Podobnie ujmuje to S. Gajda, pisząc, że zarówno w strukturalistycznym, jak i funkcjonalnym nurcie stylistyki „styl jest po prostu pewną klasą tekstów wyodrębnioną przez badacza na podstawie spostrzegania w nich odpowiednich elementów językowych traktowanych jako typowe wyznaczniki określonego stylu” (1991: 8).

Wprowadzenie do definicji pojęć typowości i pojęcia funkcji należy przypisać językoznawcom ze szkoły praskiej. „Wiadomo – pisze Mayenowa - że Bally zbudował swoją stylistykę, wyłączając z niej pojęcie stylu. Dla niego znaczyło ono tyle, co dziś znaczy termin ”styl osobniczy”. Nie tylko zresztą dla niego, ale i dla szkoły po-croceańskiej. Otóż szkoła praska także nie mówi o stylu lub mówi tylko marginalnie. Typowa dla niej formuła to „język funkcjonalny”. [...] Mówiąc o języku funkcjonalnym, podkreśla się, że jest to trwały twór, ustabilizowany w pewnych swoich wartościach, tendencjach – system, a nie jednostkowa efemeryda. Konstrukcja owego tworu podporządkowana funkcji, którą ma on pełnić,

sprawia, że każdy element systemu uzyskuje wartość w tym systemie właśnie ze względu na system” (1966: 32).

Havránek (1932) wyróżniał w języku 4 zasadnicze funkcje: komunikatywną, praktyczno-zawodową, teoretyczno-zawodową oraz estetyczną i odpowiednio 4 języki [style]: potoczny, zawodowy, naukowy i poetycki. 3 pierwsze języki są nastawione na powiadomienie, tj. na rzeczywistość pozajęzykową, natomiast głównym celem języka poetyckiego jest zwrócenie uwagi na znak sam w sobie, znak, który zyskuje wartość autonomiczną. Za ową nie nacechowaną w stosunku do języka poetyckiego oś odniesienia uważano często „język potoczny” (Mayenowa 1966: 39).

Na podstawie poglądów przedstawicieli szkoły praskiej można dojść do wniosku, że interesowały ich przede wszystkim style typowe. Koncepcja wyróżniania tych stylów okazała się niezmiernie płodna. Znalazła ona na gruncie polskim odbicie przede wszystkim w znanej rozprawie J. Kuryłowicza pt. *Język poetycki ze stanowiska lingwistycznego* (1947), która utrwaliła w świadomości polskich badaczy dychotomię język potoczny – język poetycki.

Według autora w języku utworów literackich można wyróżnić dwie warstwy: 1) motywowaną przez współczesny danemu utworowi system języka potocznego (prozaicznego), 2) nie motywowaną przez ten system. Językoznawca w naturalny sposób powinien zajmować się warstwą pierwszą. W warstwie drugiej minimalne zainteresowanie muszą wywołać metafory dźwiękowe i onomatopeje, „materiałem natomiast – pisze Kuryłowicz - który nas tu [językoznawców – T.S.] obchodzi, są takie formy językowe, które są przez autora używane jako poetyckie, w przeciwieństwie do form prozaicznych. Chodzi tu o formy, które przejęte są przez autora z wzorów literackich jemu znanych, suponują więc tradycję literacką i istnienie, obok języka potocznego, języka literackiego i poetyckiego. Ponieważ w momencie powstawania, rozpoczęcia literatury w jakimś języku tradycji i wzorów nie ma, nie możemy jeszcze mówić o języku poetyckim, lecz tylko o języku indywidualnym twórcy. Pojęcie języka poetyckiego jako pojęcie lingwistyczne, suponuje bowiem wytwór społeczny, ponadindywidualny” (Kuryłowicz 1987: 248-249).

Przytoczyłam ten dłuższy cytat dlatego, aby umożliwić właściwą interpretację jego sensu. Jak sądzę, niektóre zagadnienia nie zarysowały się tu dostatecznie wyraziście, mianowicie, na wyróżnioną przez autora opozycję *potoczny* : *poetycki* nakłada się inna, tj. *mówiony* : *pisany*. Weźmy dla przykładu parę pojęć *potoczny* (*prozaiczny*) : *poetycki*. Określenie *prozaiczny* zwyczajnie wiąże się z językiem literatury, zarówno pięknej, jak i użytkowej. Z drugiej strony bliższa charaktery-

styka języka potocznego, dokonana przez Kuryłowicza, da się odnieść jedynie do języka potocznego mówionego. Sam autor w jednym ze zdań wprowadza opozycję trójczłonową *potoczny : literacki : poetycki*. *Literacki* znaczy chyba tyle co *niepoetycki, pisany*. Tymczasem niektórzy badacze nawiązujący do poglądów Kuryłowicza widzą tu wyłącznie przeciwstawienie *potoczny, mówiony : poetycki* (głównie *pisany*, choć autor wspomina też o korporacjach poetów recytujących, m.in. w starożytnej Grecji, Irlandii, utrwalających pierwsze języki poetyckie, zapewne mówione). W polskiej typologii odmian języka etnicznego (narodowego) utrwaliło się używanie terminu *język* w odniesieniu do tych odmian, które można by nazwać funkcjonalnymi stylami typowymi. Tak postępuje część badaczy opracowujących klasyfikacje typologiczne, Klemensiewicz, Urbańczyk, Wilkoń (zob. jego opis stanu badań w 1987), natomiast autorzy *Stylistyki polskiej*, H. Kurkowska i S. Skorupka, używają terminu *styl (style)* (1959: 17). Idąc torem tych ostatnich, przejęłam również w *Historycznej stylistyce języka polskiego* ich nomenklaturę, jednakże wprowadziłam do typologii odmian językowych polszczyzny różne własne pomysły.

Kurkowska i Skorupka za podstawę wyróżnienia stylów języka uznali funkcję jego elementów. Widać w tym wyraźnie inspiracje szkoły praskiej, chociaż podział na „wielkie” style funkcjonalne polszczyzny przedstawia się nieco inaczej niż u Czechów. Autorzy wyróżnili style: potoczny, przemówień, urzędowo-kancelaryjny, naukowy, publicystyczny i dziennikarski, artystyczny. Kamieniem węgielnym tej klasyfikacji stało się wspomniane wyżej pojęcie funkcji.

Nie ulega kwestii, że książka Kurkowskiej i Skorupki wywarła korzystny wpływ na pobudzenie i usystematyzowanie badań stylistycznych, po pierwszych bowiem większych pracach z tego zakresu, jak np. *Stylistyka teoretyczna* pod red. K. Budzyka, wydawanych po wojnie, nastąpił w tej dziedzinie pewien zastój, spowodowany tym, że uczeni poruszający kwestie stylistyczne w dobie doktrynerskiej ideologizacji uchodzili za szkodliwych „formalistów”. Problematyka stylistyczna podszyczała się zatem w latach pięćdziesiątych pod inne szyldy i tam była rozpatrywana. Wielkie zasługi należy w tej mierze przypisać Instytutowi Badań Literackich PAN, głównie M.R. Mayenowej, inspirującej prace nad wielkimi leksykonami polszczyzny i czynnie współuczestniczącej w sesjach naukowych organizowanych wprawdzie z innej okazji, jak np. Sesja Odrodzeniowa, sesja w stulecie śmierci Mickiewicza, ale jednocześnie uwzględniających szeroko problematykę stylistyczną. K. Budzyk przeniósł tę tematykę na forum periodycznie się odbywających teoretycznoliterackich konferencji młodej kadry naukowej, które po jego śmierci organizowali nadal Janusz i Aleksandra Sławińscy wraz z Michałem

Głowińskim przy współudziale badaczy różnych środowisk naukowych. Spośród językoznawców szczególnie zajmował się stylistyką Z. Klemensiewicz, włączający w zakres historii języka także charakterystyki stylów funkcjonalnych (1961).

Pojęcie funkcji stało się fundamentem wydzielenia stylowych odmian języka. Zainteresowania teoretyczne tą kwestią znacznie się w Polsce wzmogły po opublikowaniu w Polsce pracy R. Jakobsona, „prażanina” z pochodzenia, pt. *Poetyka w świetle językoznawstwa* (1960). Dotyczyło to szczególnie stylu artystycznego, ściśle biorąc - stylu poetyckiego.

Wracając do ogólnych definicji stylu, musimy zgodzić się z Gajdą, że obecnie brak pod tym względem jednolitego stanowiska. Jak twierdzi Zgółka, w obrębie współczesnej teorii stylu oprócz wspomnianej wyżej definicji typu „tekstologicznego” znajdują się w obiegu także funkcjonalne i pragmatyczne. O definicjach strukturalistycznych typu tekstologicznego autor słusznie pisał, że „ten sposób uprawiania stylistyki odnoszony jest do języka ujmowanego w humboldtowskiej dychotomii jako *ergon*, czyli wytwór, efekt, gotowy produkt językowy. Na tym właśnie polega jego pozapodmiotowość” (Zgółka 1991: 24). Definicje funkcjonalne autonomizują według autora czynniki sytuacyjne, natomiast definicja budowana w aspekcie pragmatycznym uznaje styl za „wynik wyboru dokonanego przez użytkownika poszczególnych elementów zaczerpniętych z systemu (kompetencji)” (1991: 27). Styl jest wtedy działaniem. Autor zdaje się opowiadać za zmodyfikowaną kompetencyjną definicją stylu, wynikającą z koncepcji językowej. „Należałoby przyjąć – pisze – że style istnieją jako swoiste całości, segmenty wewnątrznie zorganizowane, gotowe do zrealizowania schematy” (1991: 31). Zgółka uznaje przy tym istnienie „repertuaru” stylistycznego, z którego wybiera się elementy do realizacji jakiegoś stylu. Bartmiński jest zdania, że „styl bywa sytuowany w sferze pośredniej między abstrakcyjnym systemem języka a konkretnym mówieniem” (1990: 81). Moje poglądy na ten temat zawiera rozprawa pt. *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycznego?* (1992).

Pragmatyczne aspekty analizy stylu zaznaczyły się w polskich pracach najwcześniej u K. Pisarkowej, wiążącej charakterystyki rozmów potocznych z okolicznościami towarzyszącymi rozmowie (1975; 1978). Z teorią aktu komunikacji powiązana jest także teoria stylu, jaką opracował S. Gajda, jednakże występują w niej odrębne charakterystyczne elementy myślowe. Stan badań nad nurtem stylistyki pragmatycznej omawia ogłoszona nie dawno praca J. Mazura o stylu i tekście. Autor formułuje tezę, że „zarówno definicja, jak i opis stylu i tekstu, nie mogą być ujmowane bez uwzględnienia szerokiego tła warunkującego bezpośrednio motywy i typ działania, zaś w wypadku czynności językowej, określonego

rodzaju tekstu i stylu. Dla stylu oznacza to odejście zarówno od stylistyki produktywnej [tj. stylistyki badającej wytwory języka – T.S.] i badania stylu w relacji nadawca – tekst, jak też stylistyki receptywnej (percepcyjnej) i badania stylu w relacji tekst – odbiorca. W ujęciu pragmatycznym styl musi być definiowany i opisywany w relacji nadawca – tekst – odbiorca, z uwzględnieniem określonego wzorca czynności (tekstu) i określonych sytuacji konwencji” (Mazur 1990; 72-73). Konkluzja wywodów autora brzmi: „stylistyka [...] ma więc charakter interpretująco-wartościujący” (1990: 85).

W ujęciu pragmatycznym nie tylko dochodzi do głosu znaczne poszerzenie pola badawczego stylistyki o okoliczności towarzyszące tworzeniu danego tekstu (wypowiedzi), wraca tu także echem problem intencji autora wypowiedzi, dający się łatwo uchwycić w sformułowaniach ogólnych Austina i Searle’go, natomiast często nieprzydatny do interpretacji konkretnych tekstów, zwłaszcza artystycznych. Nieprzypadkowo więc teoretyczny model pragmatyki stylistycznej daje się głównie stosować do badania tekstów użytkowych na tle sytuacji im towarzyszących, zwłaszcza zaś tekstów potocznych.

Nie oznacza to bynajmniej, by – zwłaszcza w diachronii – czynniki społeczne i kulturowe nie wyciskały swego piętna na stylu utworów, choć dzieje się to w sposób niebezpośredni. Zagadnienia te omówiliśmy swego czasu wspólnie z S. Grabiasem między innymi na przykładzie tzw. stylu makaronicznego, związanego w historii z mową polskiej szlachty (Skubalanka, Grabias 1979). Stanowi to jednak według mnie przedmiot badań na styku socjolingwistyki i stylistyki właściwej.

Rozwój teorii informacji po II wojnie światowej wywarł swoje piętno na metodologii badań językoznawczych, w tym także – stylistycznych. Definicję stylu uwzględniającą metody statystyczne można znaleźć u różnych badaczy, m.in. formułuje ją Enkvist: „Styl tekstu jest zbiorem kontekstualnych prawdopodobieństw jego językowych jednostek” (1964). Zastosowania statystyki do badań filologicznych przynoszą prace J. Sambor (1972), szczegółowe studia M. Zarębiny, J. Woronczaka, M. Kniaginowej i innych. W związku z szerzącą się popularnością tych zastosowań Mayenowa pisała: „Wszędzie tam, gdzie segmenty opisywanej rzeczywistości są określone dostatecznie jednoznacznie i są dostatecznie liczne, by warto było wprowadzać liczbową charakterystykę, wszędzie tam matematyk - probabilista może ułatwić opis, który jest podstawą wszelkiej dalszej naukowej czynności” (1965: 18). Autorka dostrzega m.in. możliwości zastosowania statystyki do analizy stylów funkcjonalnych. Jednakże nie wyprowadza z tego faktu danych o istocie stylu, lecz widzi w zastosowaniu metod statystyki jedynie czynnik praktyczny, pisząc, że „same w sobie nie podają one, nie podpowiadają

nawet, kategorii interpretacyjnych właściwych danej dyscyplinie” (tamże). Należy zgodzić się z takim stanowiskiem.

Mniej więcej od roku 1970 i w latach następnych zainteresowania stylistyków biegną dwoma torami: jedni dążą do uściślenia definicji i stosowanych metod, inni zwracają się ku funkcjom i znaczeniu. Dualizm ten oddają prace wielu badaczy. Tradycyjną ścisłością analizy odznaczają się prace wersologiczne (por. Słowiańska...1987) czy gramatyczne (zob. literatura Skubalanka 1987, 1992). Obok tego pojawiły się też prace z zakresu stylistycznej semantyki językoznawczej, jak prace J. Puzyniny (1990) o języku Norwida, R. Tokarskiego (1987, 1990, 1995), A. Pajdzińskiej (1993) i inne¹, bądź szukające inspiracji w tej semantyce jak praca A. Okopień-Sławińskiej (1985). Nie rozwinął się natomiast w polskiej stylistyce skrajnie formalistyczny kierunek badań związanych z metodologią gramatyki generatywno-transformacyjnej. Według badaczy tej orientacji operacje transformacyjne zachodzące w trakcie derywacji zdaniowej mogą mieć charakter stylistyczny (Ohmann 1964; Thorne 1970).

Mayenowa w swojej *Poetyce teoretycznej* wysunęła na czoło zadań stylistyki analizę semiotyczną, sformułowała ją jednak jako dyrektywę ogólną: „Chcemy zbudować pojęcie stylu, które służyłoby analizie sztuki, przede wszystkim literatury. Literatury rozumianej w jej funkcji modelowania świata. [...] Idzie o to mianowicie, o czym mówiliśmy już wielokrotnie, że w każdej kulturze w każdym okresie jej istnienia wyodrębnia się typy wypowiedzi powołane przez wyróżnione w danej kulturze sytuacje. [...] To, co nazwaliśmy tu sytuacją, zawiera takie czynniki, jak relacja nadawcy i odbiorcy, cel wypowiedzi, konkretny fragment społecznego życia, w którym się odbywa komunikacja. [...] Wyróżnienia formacji kulturowych należałoby oczekiwać od socjologów kultury. Z naszej strony formujemy przekonanie, że każdemu takiemu zróżnicowaniu odpowiada zróżnicowanie w zakresie ocen elementów repertuaru językowego, a nawet pewne jego modyfikacje, a zatem i różnice w zakresie wyboru.

Mówimy zatem o stylu jako o zjawisku powtarzalnym, stanowiącym indeksalny znak określonych wartości, charakteryzujących daną grupę ludzi” (1979: 345-346).

1 Znacznie się rozwinęły badania nad metaforą, reprezentowane głównie przez studia T. Dobrzyńskiej. Osobne miejsce zajmują badania w zakresie teorii stylu naukowego rozwijane przez S. Gajdę, w zakresie poetyki teoretycznej folkloru przez J. Bartmińskiego i badaczy z nim związanych, w zakresie teorii onomastyki literackiej reprezentowane obecnie przede wszystkim przez studia Cz. Kosyła, nie wspominając już o nader licznych pracach materiałowych, poświęconych różnej tematyce, a zawierających niekiedy ważne twierdzenia teoretyczne. Należy tu wymienić monografie S. Dubisza, M. Wojtak, B. Wyderki, S. Mikołajczaka, D. Biełkowskiej i wielu innych.

P. Guiraud w swoim zarysie semiologii (1971), mówiąc o kodach estetycznych, wskazuje na kilka konkretnych przykładów analizy semiologicznej tekstów literackich. Analiza dotyczy znaków estetycznych, które mają charakter ikoniczny i analogiczny. Są one obrazami (*les images*) rzeczywistości. Dzięki temu znaki te są też w o wiele mniejszym stopniu skonwencjonalizowane, i uspołecznione jak znaki logiczne. Konwencje, jakim podlegają, nie mają cech obligatoryjnych. Analiza głębinowa pokazuje, że te labilne na ogół znaki są jednak zakorzenione w strukturach spójnych, w kodach, z których czerpią swoje wartości. Wspomniane systemy estetyczne pełnią dwojaką funkcję: jedne są reprezentacją tego, co nieznanne, nieracjonalne, inne oznaczają nasze pragnienia przetwarzania świata i społeczności w sensie fantazyjnym, archaicznym lub przyszłościowym.

Mity są formami literatury. Mity, legendy i w ogólności wszelka sztuka i literatura popularna i folklorystyczna interesują w największym stopniu semiologię, ponieważ wyrażają sytuacje archaiczne, proste i uniwersalne. Stąd też badania nad strukturą bajki ludowej, westernu, powieści kryminalnej itd. Autor wspomina, że u źródeł analiz semiologicznych tkwią badania rosyjskich formalistów i szkoły praskiej. Jednocześnie rozwijają się studia nad tematami literackimi i ich znaczeniem symbolicznym. Te dwa kierunki badań stosują metody właściwe współczesnej lingwistyce, antropologii i socjologii.

Kilka słów bliżej wyjaśniających badania nad archetypami: chodzi tu o prace M. Eliade'go, G. Dumézila i innych. W wyniku studiowania religii i kultur prymitywnych badacze ci doszli do wniosku, że formy elementarne zawarte w rytuałach, mitach, sztukach i literaturach religijnych i właściwych kulturom prymitywnym (takie jak: koło, kwadrat, spirala itd., zwierzęta i rośliny: wąż, drzewo itd.) są znakami o charakterze symbolicznym. Należą tutaj również badania G. Bachelarda, który wskazał na istnienie głębokich tematów wyobraźni poetyckiej, tworzących znaczenie i konotacje obrazów ziemi, wody, ognia i powietrza. W tym duchu także Guiraud opisywał pola stylistyczne: *otchłani* u Baudelaire'a, *lazuru* u Mallarme'go, *cienia* u Valery'ego. Rekonstruował strukturę symboliczną *Fleurs du mal*. Pomijam tu badania nad morfologią narracji, wywodzące się z koncepcji rosyjskich formalistów, z klasycznym już studium W. Proppa *Morfologia bajki ludowej* (1928) na czele, inspirującym różne prace na pograniczu stylistyki.

W polskiej literaturze naukowej krąg badań semiotycznych obejmuje przede wszystkim prace dotyczące „językowego obrazu świata”, powstające pod niewątpliwym wpływem J. Bartmińskiego. Wydawane w formie tomów zbiorowych² zawierają bądź rozważania ogólnoteoretyczne, nawiązujące do niektórych konce-

pcji E. Sapira, B.L. Whorfa, D. Hymesa, H. Hoijera, B. Bernsteina, N. Tołstoja i innych, a także polskich uczonych: B. Malinowskiego, A. Krapca, J. Życińskiego, W. Burszty i innych (wymieniam przykładowo), bądź też analizy semiotyczne takich pojęć stereotypowych jak *praca, uczucia, gwiazdy, księżyc, dół* itd., dokonywane głównie na materiale gwar i folkloru.

Dla stylistyki owocne mogą się okazać w tej mierze wyniki badań nad kodami kulturowo-językowymi, jak na przykład studium A. Krawczyk pomieszczone w 1. tomie pt. *Język a kultura*, traktujące o kodzie oznak fizjologicznych ciała ludzkiego w gwarach. Pilną potrzebą jest opracowanie kodów stylistycznych sztuki europejskiej, zwłaszcza zaś literatury pięknej. Wspominałam w innych rozprawach o kodach z pochodzenia sakralnych: mitologicznym i biblijnym, a także o pozostałych kodach szczególnie wyraźnych w poezji: o kodzie astralnym, kwiatowym, drogich kamieni, istot nieziemskich. Przykłady na wiele takich kodów zawiera moja książka o słownictwie poezji miłosnej Słowackiego (Skubalanka 1966), gdzie podałam dokumentację dotyczącą kodu oznak fizjologicznych, kodu wybranych ptaków itd. Właśnie w erotyku wychodzi na jaw szczególna konwencjonalizacja elementów stylowych, ciągnąca się poprzez wieki uprawiania poezji światowej. W wypadku niektórych poetów, zwłaszcza zaś twórców ulegających manierze stylistycznej, można mówić także o kodach indywidualnych. W poezji Słowackiego kod taki tworzą *żurawie, girlandy, łzy, anioły, gwiazdy* itd.

Postulat szerszego ujmowania „istoty” stylu znajdziemy także u współczesnych polskich badaczy. Tak więc S. Gajda wyróżnia dwie definicje stylu: tekstową – „styl to funkcjonalna struktura rozumiana jako jedność wszystkich (nie tylko językowych) elementów tworzących tekst (jego strukturę immanentną) oraz funkcji ” i kompetencyjną „styl staje się tu wiedzą, zespołem normatywnych i dyrektywnych przekonań dotyczących nadawania i odbioru, tj. humanistyczną strukturą subiektywnego wytworu” (1982: 68). Píše dalej, że „w szerokolingwistycznym modelu języka teksty konkretne i tekstemy systemowe są rezultatem przekształcenia indywidualnych i społecznych subiektywnych wytworów humanistycznych w obiektywne. Styl należy więc traktować jako strukturę humanistyczną tekstu zrealizowaną do kompetencji indywidualnej lub społecznej twórcy tekstu. Ujęcie go wyłącznie jako struktury funkcjonalnej ze względu na właściwość komunikatywną pozbawia styl humanistycznego i podmiotowego charakteru, nadaje mu charakter przyrodniczy” (1982: 68).

2 Zob. *Językowy obraz ...* 1990 oraz „Etnolingwistyka” 1988-1992.

Powiązanie definicji stylu z aktem komunikacji językowej powoduje daleko idące konsekwencje. Autor wychodzi od słusznej krytyki ujęć funkcjonalno-strukturalnych zarzucając im usunięcie z pola zainteresowań osoby twórcy i zagadnień procesu twórczego. „Szczególnie wpływowy strukturalizm – pisze - koncentruje się na systemach (kodach) bądź tekstach jako ich realizacjach. Problem stylu indywidualnego z rozważań teoretycznych znika, praktyka badawcza nie jest może tak konsekwentna, ale większość prac typu „język i styl X-a” to prace o stylu bez stylu, odpersonalizowane, gdy tymczasem wszelki tekst ma autora i odbiorcę oraz żywy kontekst” (1988: 382).

Inną próbą poszerzenia definicji stylu jest koncepcja J. Bartmińskiego, który związał określane przez siebie pojęcie z szeroko rozumianą derywacją. Inne istotne *novum* przynosi następujące sformułowanie, nawiązujące do semiotycznej koncepcji stylu: „Przez styl rozumiem ponadtekstową strukturę znakową, w której stroną znaczoną (*signifié*) są uporządkowane w pewien sposób wartości, a stroną znaczącą (*signifiant*), [...] są elementy języka przynależne do różnych poziomów jego struktury” (1990: 80). I dalej autor tak wyjaśnia sens podstawowego dla takiego rozumienia stylu terminu w a r t o ś ć: „Wartości stylu stanowią zespół treści światopoglądowych, które są pochodną przyjętego przez użytkownika języka punktu widzenia” (s. 86). Ilustruje to cytatem z Bachtina, który stwierdził, że „styl zakłada obecność autorytatywnych punktów widzenia, autorytatywnych, skryształizowanych ocen ideologicznych” (Bachtin 1970: 291).

Omawiane poglądy Bartmińskiego nasuwają konieczność skomentowania cytowanego wyżej terminu *wartość*, który stanowi centrum rozważań autora³. Problematyka aksjologiczna zdaje się ostatnio żywo interesować badaczy sztuki, literatury i języka. Wprowadzenie terminu *wartość* do teorii musi więc zakładać zajęcie określonej postawy filozoficznej i sprecyzowanie, o jakiego rodzaju wartość tu chodzi. Literatura na ten temat jest już ogromna, omówiona m.in. w książce J. Puzyniny o języku wartości (1992)⁴, a gdy idzie o najbliższe stylistyce pojęcia

- 3 Został on użyty zapewne pod wpływem Mayenowej, ta zaś uległa sugestii Ch. Morrisa (1946), który twierdził, że znak estetyczny jest znakiem, który oznacza jakąś wartość. W. Panas (1979) krytycznie zapatruje się na niejasność terminów wyjściowych: „Od razu jesteśmy sprowadzeni na grunt myślenia filozoficznego i z pierwotnej jasności w ciemność relatywizmu. Pojęcie znaku ikonicznego, u którego podstaw leży zasada podobieństwa, jest szczególnie podatne na utratę waloru instrumentalnego na korzyść wartości ideologicznej” (s. 15).
- 4 J. Puzynina (1992) jako punkt wyjścia przyjmuje istnienie wartości instrumentalnych (służebnych) i wartości ostatecznych (absolutnych). Wyróżnia też wartości pozytywne i negatywne itd. (s. 39-41), tamże omawia propozycje klasyfikacyjne różnych autorów. Nowszą literaturę filozo-

w książce zbiorowej *O wartościowaniu w badaniach literackich* (1986). Niektórzy sądzą, że należałoby rozróżniać rodzaje wartości dzieł sztuki artystyczne i estetyczne. S. Sawicki widzi w kategorii dojrzałości kryterium wartościujące dzieło literackie. „Dzieło jest wartościowe - pisze – o ile jest poetyckie, o ile jest dojrzałe w aspekcie różnych swych elementów” (Sawicki 1986: 174).

Można mniemać, że styl jest właśnie nośnikiem tego typu wartości, ale, jeśli dobrze odczytuję intencję Bartmińskiego, chodziło mu w tym miejscu o wartości światopoglądowe. Jeśli tak, to najbliższe takie wartości sytuowałyby się w sferze uznania społecznego. Problematyka aksjologiczna dotyczyłaby wówczas takich zagadnień jak: potrzeby społeczne a wartości kultury, rola wartości w rozwoju kultury, zachowania preferencyjne a typy kultury, bo trudno przypuszczać, że chodzi tu o bezpośrednią wykładnię ideologiczną, np. polityczną.

Moim zdaniem nie ma bezpośredniej zależności między cechami stylu a światopoglądem użytkowników. Wspomniał o tym już dawniej K. Budzyk: „W twórczości artystycznej sfera kształtów jest jednak bardzo skomplikowana, tak że z trudem dopiero i przy pomocy bardzo rozbudowanego aparatu naukowego można by ją interpretować przez wykrycie odpowiadającej jej dziedziny sensów” (1946: 60). Łatwiej o wykrywanie tych zależności dla stylów użytkowych, ale i tu trzeba stwierdzić działanie konwencji, które nie tylko pośredniczą między stylem a rzeczywistością pozastylistyczną, ale czasem zupełnie ją zniekształcają. Poza tym pewne różne fenomeny ideologiczne mogą mieć czasem wspólny stylistyczny mianownik. Identyczne struktury „nowomowy” jako języka propagandy znajdowały się w XX w. na usługach różnych ustrojów totalitarnych.

Pojęcie wartości stylistycznych wymaga dalszych pogłębionych studiów, opartych na badaniach empirycznych. Jest rzeczą charakterystyczną, jak dalece różne ujęcia „humanistyczne” i „semiotyczne” wykorzystują przy tym pojęcie **cechy stylowej** (jakości, nazywanej też kategorią), której rodowód sięga czasów starożytnej retoryki. W nowszych pracach stylistycznych, poczynając od W. Schneidera (1931), odżyły na nowo inspiracje płynące z tej problematyki, szczególnie płodne w literaturze rosyjskojęzycznej i nie tylko. System kategorii stylistycznych, nazywany przez F. Mikę „kategoriami wyrazowymi” (1970), tj. wyrażeniowymi, tworzy według niego styl tekstu, będący układem tych kategorii, realizowanych w relacjach pionowych jako stosunek przyporządkowania i poziomych jako koordynacja, gradacja itp. poszczególnych kategorii.

ficzną podaje także H. Borowski (1992).

Nowe spojrzenie na zagadnienia stylistyczne powstaje także pod wpływem stale rozwijającej się teorii tekstu. Jak pisze T. Dobrzyńska, „problematyka tekstologiczna grupuje się wokół czterech zasadniczych kwestii: 1) w jaki sposób wypowiedź językowa wyodrębnia się z potoku mowy i staje się integralną całością znakową; 2) jak zdanie (kontekst językowy) przekształca się w elementy wypowiedzi – wypowiedzenie; 3) jakie mechanizmy wiążą sekwencję wypowiedzi w powiązaną znaczeniowo całość; 4) jakie typy i gatunki wypowiedzi funkcjonują w danej kulturze. Wszystkie te zagadnienia stać się mogą punktem wyjścia dla rozważań i analiz stylistycznych” (1992: 51-52, por. też Mayenowa 1976)⁵

Rozkwit kognitywistycznej teorii języka w ostatnich latach postawił przed badaczami stylu nowe problemy. Wiele tez tej teorii wydaje się bliskie stylistyce, jak np. to że gramatyka kognitywna jest „modelem użycia języka” (Kardela 1992), że o użyciu decyduje kontekst. Niekiedy zwolennicy kognitywizmu (Johnson, Lakoff, Langacker i inni) w swoich hipotezach posuwają się dalej, niżby to śmieli uczynić stylistycy, twierdząc, że język ma charakter kreatywny, że o użyciu jego elementów decyduje sposób obrazowania, że to „myślenie obrazem” odsyła do sfery symboli i samo je tworzy poprzez wyobrażeniowo-metaforyczne pojmowanie czasoprzestrzeni, zdarzeń, działań, celów, środków, przyczyn, modalności, skal i kategorii (Korzyk 1992: 60-61). Wątpliwości budzi sprzeczna z tym założeniem absolutyzacja wiedzy potocznej, która wiąże się „z istnieniem w danej kulturze rozmaitych stereotypowych wzorców myślenia i działania, zależnych od społecznej praktyki i przekonań, podzielanych przez członków językowej wspólnoty” (Korzyk 1992: 65). Przyjęcie za podstawę analizy prototypowej, tak owocnej w badaniach nad semantyką poetycką, układów i obiegów czysto formalnych (jak np. sformalizowane struktury frazeologiczne ogólnopolskich przysłów) grozi efektem spłaszczenia czasowego, synchronizacja ta bowiem burzy semantyczne konwencje języka, także o właściwościach stylistycznych. Definiowanie znaczenia jako funkcji może być wprawdzie na rękę stylistyce, ale pod tym warunkiem, że nie demontuje ogólnej semantyki języka, która tworzy podstawy wyróżnienia stylów typowych jako kategoryalny punkt wyjścia dla działalności różnicującej

5 Budowane przeze mnie dyfinicje stylu opierały się zrazu na założeniach językoznawstwa strukturalistycznego. W toku wieloletnich badań doszłam wreszcie do semiotycznej koncepcji stylu po doświadczeniach z gramatyką stylistyczną, kiedy się przekonałam, że waloryzacja (nacechowanie) stylistyczna form i konstrukcji gramatycznych polega właśnie na ich semantyzacji, dzięki czemu uzupełniają cechy podobne do semantycznych właściwości leksemów. Piszę o tym obszerniej w nieco odmiennej wersji niniejszego artykułu, zob. Skubalanka (1995).

twory językowe. Trudno się zgodzić z taką koncepcją, która niszczy w zarodku przekonanie o istnieniu języka jako obiektywnego i konwencjonalnego systemu komunikacyjnego (Grzegorzczakowa 1992).

Wracając do tematu musimy stwierdzić, że dokonany powyżej przegląd różnych definicji stylu poczynając od starożytności dowodzi różnorodności sformułowań definicyjnych przy jednoczesnej świadomości istnienia osobnego przedmiotu badań. Jest nim informacja o tym, jak zbudowana jest wypowiedź (tekst) języka (na ogół w zależności od jego funkcji). Wszystkie inne czynniki towarzyszące mają charakter drugoplanowy. Wyjaśnia to zdumiewającą trwałość w czasie niektórych ujęć sięgających nawet starożytności, a używanych do dzisiaj, ze słynnym określeniem stylu jako sposobu na czele.

Omawiane przeze mnie definicje nie są właściwie sprzeczne, swoją odmienność zawdzięczają przede wszystkim innym punktom widzenia badaczy, skupiających za każdym razem uwagę na coraz to różnych aspektach stylu: bądź na samej językowej strukturze jednostkowego wytworu mówienia, bądź na uogólnionych typowych zjawiskach serii takich wytworów (na stylach funkcjonalnych), bądź na funkcjach pozastylistycznych towarzyszących stylowi, bądź na stosunku struktury stylistycznej do systemu języka i do „systemu” stylistycznego, do konwencji⁶.

Poszerzenie pola badawczego, w którym sytuowano styl, o obszary właściwe pragmatyce, semiotyce, antropologii, socjolingwistyce, estetyce i innym dziedzinom nie zmieniało w istocie faktu, że nadal głównym przedmiotem zainteresowań pozostawał styl jako pojęcie ponadwiekowe, uniwersalne. Badacze starali się zwykle rozbudowywać proste definicje tego zjawiska (definicje jakościowe) o elementy wskazujące na jego genezę (definicje genetyczne), na proces funkcjonowania stylu (definicje operacyjne) i na okoliczności towarzyszące (definicje pragmatyczne). Stał tak częste w stylistyce złożone definicje przedmiotu badań.

Literatura

- Bachtin M., 1970, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa.
Bartmiński J., 1990, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.

6 Zależało to, oczywiście, od praktykowanej przez nich metodologii. Omawiając różne definicje znaczenia językowego, K. Terminińska (1991) słusznie podkreśla, że nie można postulować jednego typu definicji semantycznych dla pojęć wszystkich religii, dla terminów wszystkich nauk etc.

- Bogusławski A., 1993 „Znaczenie” a „językowa konwencja poznawcza”, *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin.
- Borowski H. 1992, *Wartość jako przeżycie. Wprowadzenie do aksjologii*, Lublin.
- Budzyk K., 1937, *Z zagadnień stylistyki. Prace ofiarowane K. Wóycickiemu*, Wilno.
- Budzyk K., 1946, *Zarys dziejów stylistyki teoretycznej w Polsce. Stylistyka teoretyczna w Polsce*, pod red. K. Budzyka, Warszawa.
- T. Dobrzyńska, 1992, *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*, „Stylistyka” I.
- Enkvist N.E., 1946, *On defining style*. – Enkvist N.E., Spencer J., Gregory M.J., *Linguistics and Style*, Oxford.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Wrocław.
- Gajda S., 1988, *Styl indywidualny a współczesna stylistyka*. – *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, Warszawa.
- Gajda S., 1991, *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna*. – *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole.
- Gajda S., 1992, *Dylematy stylistyka*. – *Systematyzacja pojęć w stylistyce. Materiały z konferencji z 24-26 IX 1991 r.*, red. naukowa S. Gajda, Opole.
- Górski K., 1946, *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń.
- Grzegorzczkowska R., 1992, *Kognitywne ujęcie znaczenia a problem realizmu kognitywnego*. – „Język a kultura”, t. 8.
- Guiraud P., 1971, *La sémiologie*, Paris.
- Havránek B., 1932, *Úkoly spisovného jazyka a jeho kultura*. – *Spisovná čeština a jazyková kultura*, red. B. Havránek, M. Weingart, Praha.
- Jakobson R., 1960, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Jelínek M., 1992, *Problematika definice pojmu „styl”* „Stylistyka”, I.
- Językowy obraz świata*, 1990, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Kardela H., 1992, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*. – „Język a kultura”, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. J. Nowakowska-Kempny, Wrocław.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*. – *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
- Korzyk K., 1992, *Semantyka kognitywna – problemy i metody. (Kilka uwag natury filozoficznej)*. – „Język a kultura”, t. 8.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 1, Warszawa 1959.
- Kuryłowicz J., 1947, *Język poetycki ze stanowiska lingwistycznego*, „Sprawozdania Wrocław. T.N”, II [przedruk w: *Studia językoznawcze*, Warszawa 1987].
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, 1985, t. 2, N-Z, Warszawa.
- Markiewicz H., 1970, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, wyd. 3, przejrzone i uzupełnione, Kraków.

- Marouzeau J., 1959, *Nature, degrés et qualité de l'expression stylistique*. – *Stil - und Formprobleme in der Literatur. Vorträge des VII. Kongresses der Internationalen Vereinigung für moderne Sprachen und Literaturen in Heidelberg*, Heidelberg.
- Mayenowa M.R., 1966, *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce*. – *Poetyka i matematyka*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa.
- Mayenowa M.R., 1965, *Analiza doktryny stylistycznej Praskiego Koła. Praska szkoła strukturalna w latach 1926-1948. Wybór materiałów*, Warszawa.
- Mayenowa M.R., 1976, *Teoria tekstu a tradycyjne zagadnienia poetyki*. – *Problemy teorii literatury*, seria 2, Wrocław.
- Mayenowa M.R., 1979, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, wyd. 2 uzup. i popr., Wrocław.
- Mazur J., 1990, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych*, „Socjolingwistyka” IX.
- Miko F., 1970, *Text a štýl*, Bratislava.
- Morris Ch., 1946, *Sign, Language and Behavior*, New York [w jęz. pol. w tomie: *Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 1973].
- O wartościowaniu w badaniach literackich. Studia*, 1986, pod red. S. Sawickiego i W. Panasa, Lublin.
- Ohmann R., 1964, *Generative Grammars and the Concept of Literary Style*, „Word”.
- Okopień-Sławińska A., 1985, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej. (Preliminaria)*, Wrocław.
- Pajdzińska A., 1993, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin.
- Panas W., 1979, *Z zagadnień interpretacji strukturalno-semiotycznej*. – *Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji. Studia*, pod red. J. Sławińskiego i J. Święcha, Wrocław.
- Pisarkowa K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Pisarkowa K., 1978, *Zdanie mówione a rola kontekstu*. - *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów poświęconych składni i metodologii badań języka mówionego (Lublin 6-9 X 1975)*, red. T. Skubalanka, Wrocław.
- Puzynina J., 1990, *Słowo Norwida*, Wrocław.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Sambor J., 1972, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław.
- Schneider W., 1931, *Ausdruckswerte der deutschen Sprache*, Leipzig – Berlin.
- Skubalanka T., 1966, *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji*, Toruń.
- Skubalanka T., Grabias S., 1979, *Spółeczne uwarunkowania stylów języka*, „Socjolingwistyka” 2,
- Skubalanka T., 1991, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Skubalanka T., 1992, *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycznego?* „Stylistyka” I.
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin.
- Słowiańska metryka porównawcza*, 1987, Wrocław.

- Terminińska K., 1993, *Problem swoistości definicji semantycznych jako pytanie o relatywizację*. – *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński i R. Tokarski, Lublin.
- Thorne J.P., 1970, *Generative Grammar and Stylistic Analysis*. – *New Horizons in Linguistics*, Harmondsworth, Middlesex.
- Tokarski R., 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin.
- Tokarski R., 1990, *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2.
- Tokarski R., 1995, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Tynianow J., 1924, *Problema stichotwornogo jazyka*, Leningrad.
- Wędkiewicz S., 1922, *O tzw. stylistyce*. „Język Polski” VII, z. 2.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Zgółka T., 1991, *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka*. – *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole.

On the Definitions of Style

In the article the author gives a critical survey of different definitions of language style, beginning from the qualification of style as a manner of speaking, which was already known in antiquity. That definition is still in use nowadays. Individual aspects of style were considered by the Romanticists, and later by the German Neoidealists. Bally and Croce linked style with expression, and that definition is still valid as well. Nevertheless, contemporary stylistics originates, generally speaking, from the ideas of the Russian formalists, and the concept of function which is of primary importance in its theory, stems from the views of the members of the Prague Linguistic Circle.

The author pays much attention to the discussion of Polish works in stylistics, which are always linked with contemporary trends in linguistics, from Kuryłowicz, Budzyk, Mayenowa, Kurkowska and Skorupka to Gajda and Wilkoń.

The definitions of style one could meet after the Second World War mirrored the problems discussed in various scientific schools, either linked with structuralism in its various forms, or inspired by pragmatics, axiology, information theory and statistics, or axiology, semiotics and new types of cognitivism. The author considers the concept of style to be one of the universals of language, to belong always to the plane of its sign realisation and to contain in itself the thought of the way the system is realised in usage depending on the function performed. In her opinion the definitions of style formulated up to now may be understood, in a sense, to convey no contradiction, as they reflect the complex character of the phenomenon.